

Eda OSTROWSKA

# Ludzie, symbole i chore kwiaty



Nazywam się Eda Ostrowska, mam dwadzieścia jeden lat, urodziłam się dziewiątego sierpnia 1959 roku w Sławatyczach, byłam mała, podłużna, poprzeczna, sprzęgnięta z sobą nie tą samą, w 1974 roku skończyłam szkołę podstawową, w tym też roku rozpoczęłam edukację w Liceum Ogólnokształcącym we Włodawie, podrosłam, zwiśniałam. ~~Zakładam, że w tej chwili nikt na całym świecie o mnie nie myśli, i to jest prawda.~~

HL

Or

Kochałam trzech chłopaków, jednego mężczyznę w wieku spadania wiśni, jedną kobietę otuloną w ciepły szal, napisałam sześć stukartkowych zeszytów pamiętnika, niecałe trzy zeszyty wierszy, zbiór listów do niemądrego chłopaka, dziennik z pobytu w szpitalu psychiatrycznym w Lublinie i trochę krótkich rozłącznych tekstów, dostałam się na studia, jestem obecnie na trzecim roku bibliotekoznawstwa na UMCS w Lublinie, nie mam zdolności plastycznych ani muzycznych, nie interesuję się sportem, filmem, kinem, zbieraniem znaczków, ludźmi, nie lubię przegotowanego mleka, zupy kartoflanej z zacierką, czerwonej kapusty, chamów, draniów, cwaniaków, lubię słońce, pączki, wiosenny wiatr na przekór roztającej twarzy, lubię szosę, bo prowadzi daleko poza siebie, przestrzeń, pszenicę, maciejkę, kocham noc, w 1974 roku napisałam pierwszy wiersz.